

PRZEMYSŁAW WISZEWSKI

*Instytut Historyczny
Uniwersytetu Wrocławskiego*

Z BADAŃ NAD ZAGINIONYM ŚWIATEM OPOWIEŚCI O PRZESZŁOŚCI POLSKI

Uwagi na marginesie pracy Edwarda Skibińskiego, *Przemiany władzy. Narracyjna koncepcja Anonima tzw. Galla i jej podstawy*, Poznań 2009, Instytut Historii UAM, ss. 264, 2 nlb.

Władza, jej wykonywanie, sposób jej postrzegania w średniowieczu są centralnymi tematami współczesnej mediewistyki. Z kolei kronika Anonima zwanego Gallem od kilku lat znów stała się jednym z najczęściej przywoływanych źródeł w dyskusjach polskich mediewistów. Przede wszystkim za sprawą nowatorskich, źródłoznawczych publikacji Tomasa Jasińskiego czy interesujących prac Zbigniewa Dalewskiego, aplikujących refleksję Gerda Althoffa i jego szkoły do naszego źródła. Wyrazem wzrostu zainteresowania pracą Anonima są dwa, niemiecki i polski, zbiory studiów pokonferencyjnych poświęconych kronice, które ukazały się niemal równocześnie w 2011 r.¹ Wobec tego rosnącego zainteresowania dziełem Anonima publikacja Edwarda Skibińskiego może liczyć na zauważenie przez czytelników. Cóż nowego chce im powiedzieć Autor?

Prezentując cel swojego opracowania, E. Skibiński stwierdził: „Przedstawiana praca jest próbą zbadania techniki narracyjnej i form narracji w *Kronice Anonima* tzw. Galla” (s. 12). Autor wskazuje, że „nie jest to jednak badanie techniki samego Galla, ponieważ zapisanych przez siebie opowieści sam nie wymyślał” (s. 12). Lektura dalszych partii pracy pozwala na stwierdzenie, że owe opowieści

¹ *Die Chronik des Gallus Anonymus im Kontext zeitgenössischer Narrativität*, red. G. Althoff, „Frühmittelalterliche Forschungen” 43, 2009, s. 293–459; *Gallus Anonymus and his chronicle in the context of twelfth-century historiography from the perspective of the latest research*, red. K. Stopka, Kraków 2010. Omówienie nowszych badań nad kroniką przynoszą też dwa artykuły Eduarda Mühle: „*Cronicae et gesta ducum sive principum Polonorum*”. *Neue Forschungen zum so genannten Gallus Anonymus*, „Deutsches Archiv zur Erforschung des Mittelalters” 65, 2009, 2, s. 459–496; idem, *Neue Vorschläge zur Herkunft des Gallus Anonymus und zur Deutung seiner Chronik*, „Zeitschrift für Ostmitteleuropa-Forschung” 60, 2011, s. 267–285.

miały być zdaniem Autora składnikami tego, co nazywa „oraturą”. Z kontekstu wypowiedzi możemy wnioskować, że chodzi tu o zespół narracji ustnych, które były żywe wśród poddanych Piastów i tworzyły „kulturę oralną” (s. 149). Kronika Anonima w oczach Autora wydaje się więc kluczem do świata dużo starszych od wersji spisanej, ustnych opowieści. Ostatecznie jednak celem pracy E. Skibińskiego miało być z jednej strony zbadanie technik i form narracji w dziele Anonima, z drugiej przedstawienie obecności w „dyskursie władzy” treści zawartych w kronice (s. 17–18). Łącznie miało to prowadzić do określenia „narracyjnej koncepcji Anonima tzw. Galla i jej podstaw”.

E. Skibiński podkreśla konieczność uchwycenia związków treści dzieła z minioną rzeczywistością. Wskazuje, że należy „traktować tekst jako element świata, do którego się odnosi, a nie jako niezależny rodzaj bytu. [— —] jest to zgodne z traktowaniem źródła pisanego jako pozostałości, czyli właśnie elementu świata minionego. Świat ten jako punkt odniesienia był jednak jakoś narratywizowany, w ramach dyskursu, którego badany tekst był elementem” (s. 18). Ta historyzacja przekazu sprawia, że niezmiernie istotne byłoby określenie podstawowych informacji o badanym źródle jako zjawisku kulturowo-społecznym, aby określić zjawiska, których mogło być częścią, przez które było kształtowane i samo je kształtowało. Jednak Autor, określając nadawcę zawartego w kronice komunikatu, jego cel i odbiorcę, posługuje się ogólnikami. Pomija niemal w całości dotychczasową refleksję źródłoznawczą związaną z genezą źródła, przedstawia zaś hipotezy jako pewniki. O celu powstania kroniki pisze: „nie jest to jednak panegiryk, którego władca panujący w społeczności ciągle jeszcze mało posługującej się pismem nie potrzebował, lecz raczej obrona w związku ze sprawą spowodowanego przez niego okaleczenia starszego brata Zbigniewa i odbyłą pokutą. Od razu dodajmy, że wszyscy, włącznie z samym Bolesławem, uznali ten czyn za zbrodnię. Nie próbuje więc kronikarz uniewinnić polskiego władcy, a tylko trochę go wytłumaczyć i uzyskać wybaczenie po odbytej pokucie” (s. 9).

Jeśli brak u większości poddanych Krzywoustego umiejętności czytania przeczył użyteczności kroniki jako poświęconego księciu panegiryku, to dlaczego by w podobnej, spisanej formie miał Bolesław potrzebować usprawiedliwienia swoich czynów? Gdyby przyjąć tę hipotezę, to równie dobrze czytający odbiorcy — duchowni! — mogli potrzebować i panegiryku, i usprawiedliwienia władcy. Tym bardziej że sam kronikarz raczej stylizuje kronikę, zwłaszcza dwie ostatnie księgi, jednoznacznie na panegiryk². Czy Autor nie powinien przedyskutować szerzej tej kronikarskiej wypowiedzi? Wreszcie, dlaczego miałyby Bolesław akurat w momencie spisania kroniki potrzebować jakiegokolwiek uspra-

² Zob. P. Wiszewski, *Domus Boleslai. W poszukiwaniu tradycji dynastycznej Piastów*, Wrocław 2008, s. 135–137. Wielokrotne odwołania do tej pracy są przyczyną mojego zakłopotania, jednak decyduję się na nie ze względu na zbieżność tematyki i prowadzone w książce analizy kroniki Anonima, a także zebranie w niej odpowiedniej literatury. Każdorazowe przytaczanie analiz cząstkowych oraz pełne przywoływanie literatury nadmiernie powiększyłoby objętość artykułu.

wiedliwienia? Długi proces przejmowania władzy był już zakończony, władca pojednał się z ludem w trakcie obchodów Wielkanocy w Gnieźnie, pretendent do władzy został na wieki odsunięty³. Czy rzeczywiście, jak chce Autor, wszyscy byli przekonani o „winie” Bolesława w związku z kaźnią Zbigniewa? Przecież Anonim sam wskazuje na szereg argumentów osłabiających wagę tej „winy”⁴. Czy na pewno i książę, i jego otoczenie byli więc o niej przekonani? Czy przeciwnie, dążyli do rozpowszechnienia argumentów osłabiających taki osąd? Trudno tu o prostą odpowiedź i autorytatywne stwierdzenia Autora w tej materii zaskakują.

Tego rodzaju zabieg autorski nie jest w pracy wyjątkowy. Pisząc o dyskursie władzy, Autor wskazuje, że dyskursy polityczne koncentrują się wokół kryzysów. Opowieść o nich podnosi „wartość semiotyczną” wypowiedzi, której celem ostatecznym jest legitymizacji władzy (s. 17–18). Czy jednak zawsze i wszędzie, od antyku po wiek XIX, kryzys był w centrum każdego dyskursu władzy? Czy na pewno ten kryzys był w centrum narracji Anonima? Thomas N. Bisson uczynił z kryzysu władzy kanwę narracji tak o kronice Anonima, jak i o systemie politycznym Europy rozwiniętego średniowiecza (do XII w.)⁵. Nie oznacza to jednak, że poglądy te, także w odniesieniu do naszej kroniki, zostały jednomyślnie przyjęte i nie wymagają komentarza.

Kłopotliwe jest określenie, kogo uważa Autor za właściciela, twórcę opowieści, które będzie analizował, i o jakim zjawisku historycznym pragnie czytelnikowi przekazać w związku z tym informację. Stwierdza bowiem: „należy ponadto zaznaczyć, że do prezentowanej tu problematyki nie należy badanie osobistych poglądów Galla, a jedynie sensu rozpoznawalnych w jego kronice konstrukcji narracyjnych. Mówiąc o koncepcjach Anonima, posługuję się zatem skrótem myślowym” (s. 16). Czym jest ów „sens” i do jakiego świata należy, jaką osobę lub grupę społeczną charakteryzuje? Czy chodzi tu o konstrukt stworzony przez współczesnego badacza zgodnie z uznanymi przez niego prawidłami logiki życia społecznego, konstrukt należący do mentalności człowieka, Indoeuropejczyka, Polaka jako takiego? Czy też raczej Autor chce rekonstruować sensy wpisane w komunikat w konkretnym momencie historycznym przez osobę

³ Świetną interpretację uroczystości gnieźnieńskich przedstawił w swoich pracach Z. Dalewski, między innymi: *Polityka, rytuał i tekst*, w: *Źródło. Teksty o kulturze średniowiecza ofiarowane Bronisławowi Geremkowi*, red. W. Brojer, Warszawa 2003, s. 11–35; Z. Dalewski, *Vivat princeps in eternum! Sacrality of ducal power in Poland in the earlier Middle Ages*, w: *Monotheistic Kingship: the medieval variants*, red. A. al-Azmeh, J. M. Bak, Budapest 2004, s. 215–230.

⁴ P. Wiszewski, op. cit., s. 333–335.

⁵ T. N. Bisson, *On Not Eating Polish Bread in Vain: Resonance and Conjuncture in the „Deeds of the Princes of Poland” (1109–1113)*, „Viator. Medieval and Renaissance Studies” 29, 1998, s. 275–289; ostatnio idem, *The crisis of the twelfth century. Power, lordship and the origins of European government*, Princeton 2009. Prezentację wcześniejszych poglądów T. N. Bissona i badaczy „kryzysu feudalizmu” przedstawił kompetentnie Grzegorz Myśliwski, *Feudalizm — „rewolucja feudalna” — kryzysy władzy w Polsce XI–początku XII w. Punkt widzenia mediewistyki anglojęzycznej*, PH 93, 2002, 1, s. 73–102.

lub osoby posiadające konkretną formację kulturową? To kluczowe pytania dla analizy tekstu źródłowego. Skibiński nie udziela jednak na nie odpowiedzi, posługując się enigmatycznie ogólną formułą negatywną (poglądy nie-Anonima jako osoby). Jeśli chodziło mu — jak można odnieść czasami wrażenie, czytając pracę — o zastosowanie modelu pragmatycznego, w którym poszczególne wątki mają własnych autorów z racji przynależności do „oratury” lub do zasobu tradycji spisanej, to czy nie powinien był tej sugestii zaznaczyć i uzasadnić?

Sugerując autonomiczność badań nad tekstem, nie przychyła się E. Skibiński do poglądu, że fabuła żyje własnym życiem. Przeciwnie, podkreśla jako specyfikę swego podejścia do dzieła, że traktuje zapis kronikarski jako fakt historyczny i jednocześnie pozostałość po fakcie historycznym (s. 11–12). Tym samym przychyła się do koncepcji z dawna obecnej w historiografii, choć opisywanej zazwyczaj bez literaturoznawczego aparatu pojęciowego: kronika powstała w związku z rzeczywistością minioną i jest jej elementem, nawet jeśli specyficznym jako dzieło literackie. Analiza źródłowa kroniki Anonima od lat prowadzona była właśnie z zastosowaniem tych dwóch założeń (choć może nie zawsze świadomie). Określanie wzorców narracyjnych (toposów, wątków przejmowanych z innych źródeł, wzorców fabularnych, itp.) należało do podstawowych elementów warsztatu nie tylko przywoływanej przez Autora Brygidy Kürbis (s. 12), ale także Jana Adamusa, Gerarda Labudy, Karola Maleczyńskiego, Mariana Plezi i wielu innych.

Doprecyzowując cel swojej pracy, E. Skibiński wskazuje, że pragnie skoncentrować się na poszukiwaniach elementów dyskursu władzy w kronice Anonima. Dyskurs władzy — jakkolwiek go zdefiniujemy w ramach nauk historycznych — nie był zjawiskiem autonomicznym. Przeciwnie, był ściśle powiązany z realiami politycznymi i zmianami koncepcji władzy żywymi w ówczesnym społeczeństwie. Ku temu stanowisku skłania się też Autor recenzowanej pracy, krytykując podejście badaczy analizujących dzieło Anonima bez powiązania z realiami historycznymi jego powstania (np. s. 22–24), przykładowo: „porządek narracyjny nie może być jednak traktowany jako jedyny czynnik determinujący narrację kronikarską. Za równie istotny musi być uznany ówczesny kontekst historyczny, w tym również ideowy i polityczny. [— —] Sądzę, że to właśnie pomijanie tak rozumianej całości prowadziło do nieporozumień interpretacyjnych” (s. 25–26). Ale jeśli taki jest pogląd Autora, to jak definiuje owe konteksty w odniesieniu do dzieła Anonima? Mimo istnienia dwóch wstępów („Od autora” oraz „Wstęp”) nie znajdziemy w nich jednoznacznej i jasnej deklaracji w tej sprawie.

Zwięzłość wywodu, tak charakterystyczna dla stylu Autora, dotyczy także umieszczenia przez niego swoich rozważań w kontekście dorobku współczesnej historiografii. Prezentując literaturę, E. Skibiński przywołuje wybrane prace niektórych spośród historyków zajmujących się źródłoznawczymi cechami kroniki Anonima. Ich poglądy prezentuje jedynie w kontekście typologii, czy też „narracyjności” dzieła kronikarza, czasami nie wychodząc poza generalizujące uwagi (s. 18–29). Autor może zakładać, że czytelnik zna podstawową literaturę. Celowe byłoby jednak precyzyjne określenie, co nowego do dotychczasowego stanu badań chce Autor wnieść swoją pracą. Cele badań Autora

mieszczą się w ramach tematyki podejmowanej tylko w ostatnich latach przez Jacka Banaszkiwicza, Czesława Deptułę, Z. Dalewskiego, Romana Michałowskiego, P. Wiszewskiego, nie wspominając o badaczach wcześniej zajmujących się tą problematyką (choćby J. Adamus, Tadeusz Grudziński)⁶. Programowa rezygnacja z dyskusji z poprzednikami z pewnością ułatwia lekturę czytelnikowi zainteresowanemu poglądami E. Skibińskiego. Ale ów brak dyskusji grozi rezygnacją z wprowadzenia rzeczywiście nowych elementów do już istniejącej debaty nad przekazem Anonima.

Część analityczną pracy otwiera rozdział dotyczący okoliczności obejmowania władzy przez Piastów. Pierwszy ustęp został poświęcony obrazowi postrzyżyn Siemowita i Mieszka I. Analizując opowieść kronikarza, Autor dochodzi do wniosku, że bazował on na opowieściach odwołujących się do pogańskich realiów kulturowych, świadomie zmieniając je, aby uzyskać efekt akceptowalny przez chrześcijańskich odbiorców. Dlatego Anonim umniejszył znaczenie wędrowców przybywających do chaty Piasta. W pierwotnych opowieściach leżących u źródeł narracji kronikarskiej mieli oni odgrywać kluczową rolę jako osoby ściśle związane z pogańskim *sacrum*. Podobnie sam akt postrzyżyn w opowieści kronikarza utracił na znaczeniu. Tymczasem pierwotnie był on źródłem pomyślności postrzyganego dzięki opiece pogańskich bóstw i sił. W przypadku Siemowita wędrowców utożsamia Autor z demonami, a dokonanie przez nich postrzyżyn miało zagwarantować objęcie władzy przez syna Piasta. Wychodząc od koncepcji chrystianizacji pierwotnie ustnie przekazywanych opowieści pogańskich, Autor wskazuje na nieciągłości w narracji kronikarza, które mają świadczyć o włączeniu w materię kronikarską przekazów ustnych. Dotyczy to zwłaszcza okoliczności upadku Popiela oraz

⁶ Zob. J. Adamus, *o monarchii Gallowej*, Warszawa 1952; J. Banaszkiwicz, *Podanie o Piaście i Popielu. Studium porównawcze nad wczesnośredniowiecznymi tradycjami dynastycznymi*, Warszawa 1986, a spośród prac niewymienionych w bibliografii recenzowanej pracy warto dodać: idem, *Slavonic „origines regni”: Hero the Law-Giver and Founder of Monarchy (Introductory Survey of Problems)*, APH 1989, 60, s. 97–130; idem, *Origo et religio — wersja słowiańska. o sposobie budowania tożsamości wspólnotowej w społecznościach wcześniejszego średniowiecza — „wzorcotwórcze pamiątki” i opowieści o nich*, w: *Kultura piśmienna średniowiecza i czasów nowożytnych. Problemy i konteksty badawcze*, red. P. Dymmel, B. Trelińska, Lublin 1998, „Res Historica” 3, s. 37–62; C. Deptuła, *Galla Anonima mit genezy Polski. Studium z historiozofii i hermeneutyki symboli dziejopisarstwa średniowiecznego*, Lublin 2000 (wyd. 2, uzupełnione); z prac niewymienionych przez E. Skibińskiego także C. Deptuła, *Średniowieczne mity genezy Polski*, „Znak” 25, 1973, 11/12 (233/234), s. 1365–1403; i — odnoszące się do późniejszego średniowiecza, ale lokującego się w obrębie podnoszonej przez E. Skibińskiego tematyki — C. Deptuła, „Athleta Christi” — „Rex Poloniae” (*Z dziejów ideologii królestwa polskiego*), „Znak” 26, 1974, 12 (246), s. 1593–1604; T. Grudziński, *Ze studiów nad kroniką Galla. Rozbiór krytyczny pierwszej księgi*, cz. 1, „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 17, 1951, 3–4, s. 69–113; cz. 2, ZH 20, 1955, 1–4, s. 29–100; *Dokończenie*, ZH 23, 1957, 1–3, s. 7–58; R. Michałowski, *Ideologia monarchiczna Piastów wcześniejszego okresu*, w: *Imagines potestatis. Rytuály, symbole i konteksty fabularne władzy zwierzchniej. Polska X–XV w. (z przykładem czeskim i ruskim)*, red. J. Banaszkiwicz, Warszawa 1994, s. 185–204; R. Michałowski, „Restauratio Poloniae” w *ideologii dynastycznej Galla Anonima*, PH 76, 1985, 3, s. 457–480; P. Wiszewski, op. cit., passim.

przejęcia władzy przez Siemowita. E. Skibiński, posiłkując się narracją mistrza Wincentego oraz treścią nagłówków w rękopisach kroniki Anonima, sugeruje, że w owych zagubionych dziś przekazach ustnych: 1) Piast był nieślubnym synem Popieła z nałożnicy, 2) Popiel wymordował stryjów, co było powodem buntu przeciw niemu, 3) Siemowit objął władzę w kraju jako spokrewniony z Popielem i posiadający szczególną moc z łaski postrzygających go demonów (s. 33–64). W ustępie drugim Autor skupia się na sposobie przedstawienia przez kronikarza Mieszka I i Bolesława Chrobrego. Obraz tego pierwszego został zredukowany przez kronikarza wyłącznie do jego udziału w chrystianizacji kraju. Dziejopis miał w tym celu przekształcić pierwotną opowieść zakorzenioną w *sacrum* pogańskim (postrzyżyny Mieszka I jako początek dłuższej narracji ustnej). Natomiast opowieść poświęcona Chrobremu wyraźnie podkreślała jego wyniesienie, odwołując się do użytych już wcześniej przez kronikarza schematów (rola gościnności). Ponadto narracja kronikarska zbudowana była w części na przekazie źródła pisanego (*Liber de passione martyris*), w części na tradycji ustnej (s. 65–84)⁷.

Rozdział drugi E. Skibiński poświęca problemowi utraty i odzyskiwania władzy przez Piastów. Jego zdaniem o upadku władzy Piastów po śmierci Mieszka II zadecydowało niemoralne prowadzenie się tego władcy, w tym zwłaszcza rządy drugiej żony Mieszka II [sic!] po ucieczce Ryczezy z Polski. Obecną w kronice kastrację Mieszka II i klątwę Gaudentego uznaje Autor za przyczyny dodatkowe, mające w zamyśle kronikarza ukryć powody ucieczki Ryczezy. Autor uważa, że obok opowieści o buncie poddanych utrwalonej przez dziejopisa istniała także inna: część poddanych porzuciła grody, aby „powrócić do dawnego stylu życia”, inni zaś założyli nowe państwo pod wodzą Mieciałwa (s. 85–96). Akapit poświęcony przedstawieniu Kazimierza Odnowiciela w kronice Anonima rozpoczyna E. Skibiński od stwierdzenia, że to nieobecność władcy — po usunięciu syna Mieszka II z kraju — miała doprowadzić do katastrofального załamania państwa. Sytuację zażegnała dopiero aktywność Kazimierza, który przywrócił krajowi należną rangę, sam lokując się obok Chrobrego w rzędzie najważniejszych bohaterów historii opowiadanej przez Anonima⁸.

Rozdział trzeci przedstawia sposób opisu przez Anonima kryzysu władzy w państwie piastowskim na przykładzie dziejów Szczodrego i upadku Zbigniewa. Przyczynami upadku Bolesława II w narracji kroniki miały być jego osobiste cechy — nadmiar ambicji i próżność (*ambitio, vanitas*) — oraz związane z tym, czasami gwałtowne, reakcje (s. 107–129)⁹. E. Skibiński pisze, że kronikarz, znając przebieg wypadków, czasami posuwał się do manipulowania nimi w taki sposób, aby osiągnąć zamierzony wydźwięk opowieści. Tak uczynić miał w swej wersji dziejów Mieszka Bolesławowica. Kronikarska narracja dotycząca dziejów

⁷ O obrazie Chrobrego jako nośniku najistotniejszych wartości przypisywanych monarsze w kronice zob. P. Wiszewski, op. cit., s. 202–233, osobny ekskurs poświęcony *Liber de passione* wraz z literaturą przedmiotu ibidem, s. 608–615, a o *Liber* jako źródle dla Anonima, ibidem, s. 166–167.

⁸ Ibidem, s. 238–242, tu dalsza literatura.

⁹ Ibidem, s. 242–258, tam też literatura.

i upadku Zbigniewa służy Autorowi do wykazania, że w pierwotnej — ustnej i nieutrwałonej nigdzie w tym kształcie — wersji opowieści ukazywano Sieciecha jako stronnika Krzywoustego, a przeciwnika Zbigniewa. Zamiarem przyświecającym kronikarzowi było wskazanie cech dyskwalifikujących Zbigniewa jako władcę, podkreślenie stałej wrogości między Sieciechem a Bolesławem oraz dowiedzenie przymiotów tego ostatniego, predestynujących go do sprawowania rządów (s. 129–145)¹⁰.

Druga część pracy dotyczy już nie motywów organizujących narrację kroniki, lecz przewodnich wątków tematycznych. Najpierw przedstawił Autor problem narracji o początkach etnosu. Opowieści tego typu w kronice Anonima nie znajdziemy. Niemniej E. Skibiński wskazuje, że musiała ona istnieć w czasach Anonima. Co więcej, posiłkując się „Powieścią doroczną”, kronikami Kosmasa i Dalimila, mistrza Wincentego oraz Kroniką wielkopolską, Autor stara się odtworzyć jej kształt. Ostatecznie dochodzi do wniosku, że musiała ona być podobna do wersji utrwalonej w kronice Kosmasa. Jej treść miała koncentrować się na osobie Lecha, eponimicznego bohatera — założyciela etnosu. Jego wyeliminowanie jako bohatera pogańskiego z opowieści Anonima łączy Autor — podobnie jak w przypadku Nestora i jego wersji dziejów Rusi — z zakonnym pochodzeniem kronikarza. W przeciwieństwie do nich Kosmas i Wincenty jako należący do kleru diecezjalnego mieli mniej oporów przed przedstawieniem sięgającej czasów pogańskich wersji początków ich ludów (s. 149–169). W podobny sposób poznański historyk podchodzi do zagadnienia opowieści o pochodzeniu dynastii. Konstatuje, że w kronice Anonima brak takich narracji, ze względu bowiem na niechęć do pogaństwa, kronikarz ograniczył się tylko do wzmiankowania upadku Popiela i wyboru Siemowita. Sięga zatem po wskazane wyżej przekazy, żeby dowieść istnienia pierwotnych narracji o wędrowcach — założycielach dynastii władających ludem. Takim też wędrowcem miałby być hipotetyczny Lech (s. 170–193).

Kolejny fragment poświęcił E. Skibiński sposobom przedstawiania przez Anonima relacji władców piastowskich z sąsiadami. Streszcza uwagi kronikarskie dotyczące wojen Chrobrego, krótko przedstawia też aktywność jego następców na tym polu. Nieco więcej uwagi poświęca wojnom, w które był zaangażowany Krzywousty, zwłaszcza konfliktowi z Henrykiem V¹¹. Ostatecznie wskazuje, że ich obraz w kronice miał służyć uzasadnieniu tezy, według której Bolesław III jako wojownik spełniał warunki, jakie jego ojciec wyznaczył przyszłemu księciu (s. 194–215)¹². Kontynuacją tych rozważań jest fragment dotyczący obrazu władcy jako wodza. Skibiński przedstawia w nim zwięzłe rozważania nad symboliką zwierzęcych metafor, za pomocą których kronikarz opisywał władców (głównie lew i wilk, także

¹⁰ Ibidem, s. 285–313.

¹¹ Por. przykładowo R. Michałowski, *Restauratio Poloniae*, s. 472–474 (analiza funkcji pieśni rycerzy niemieckich).

¹² Szeroko o „testamencie Hermana” i związanym z nim obrazie Krzywoustego P. Wiszewski, op. cit., s. 280–284, 290–294, tam też literatura.

dzik). Ostatecznie podkreśla, że Bolesław Krzywousty wraz z towarzyszami był ukazywany jako słabsza strona opisywanych konfliktów, w wyniku czego kronikarz — niejako przymuszony okolicznością — stosował wobec niego metaforę wilka. Jednak nawet wówczas ujawniały się jego lwie cechy — atakującego nieprzyjaciół wojownika (s. 216–225). Kończą drugą część książki uwagi Autora dotyczące ideału władcy opisanego przez Anonima. Wskazuje on, że ów obraz powstał jako wynik zderzenia lokalnych poglądów z tradycją uczonej wypracowaną w kręgu łacińskim. Możliwe też, dodaje, że pewną rolę mogły odgrywać koncepcje wspólne całej tzw. wspólnotie indoeuropejskiej. Rozpatrując wybrane przedstawienia cnót Chrobrego, stara się analizować ich znaczenie, posiłkując się tekstami Biblii i wybranych współczesnych Anonimowi pisarzy. Po krótkim opisie cech Krzywoustego jako władcy Autor sumuje ustęp uwagami o znaczeniu jego zachowań jako wojownika (s. 226–236)¹³.

Podsumowanie pracy ujęte jest w dwóch punktach. W pierwszym („Między fabułą a historią”, s. 237–243) E. Skibiński raz jeszcze podkreśla, że treść kroniki średniowiecznej nie może być analizowana jako opowieść o cechach fikcji literackiej. Cechą charakterystyczną kronik jest ich powiązanie z rzeczywistością. Wskazuje, że w narracjach kroniki można spotkać wątki powracające w wielu różnych utworach, znane z tradycji różnych kultur. Dodaje jednak, że „doświadczenie dziejowe mieszkańców państwa pierwszych Piastów powoływało do życia nowe schematy narratywizacji zdarzeń, które dążyły do ujmowania zmiennej rzeczywistości funkcjonowania państwa. Schematy te krystalizowały się wokół tematyki związanej z kryzysami władzy, gdyż te dotyczyły wszystkich” (s. 239). Powyższe słowa można uznać za centralne przesłanie Autora w odniesieniu do budowy narracji kroniki Anonima. Z jednej strony wskazuje na obecność w niej powtarzających się elementów i schematów odkrywanych w dziedzictwie wielu etnosów (społeczności indoeuropejskiej?). Z drugiej — narracje z dzieła Anonima były ukształtowane tak, aby wyjaśniały przyczyny, przebieg i rozwiązanie kryzysów władzy w kraju Piastów. Wydaje się, że to właśnie ma Autor na myśli, pisząc o „własnej koncepcji budowy układów fabularnych w kronice Anonima” (s. 242)¹⁴.

Drugi punkt podsumowania („Jak są zrobione nasze najstarsze kroniki?”, s. 243–247) jest mniej przejrzysty w zakresie prezentowanych wniosków. Po krótkim omówieniu struktury kronik Anonima (chronologiczny ciąg panowań) i Wincentego (dialog porządkujący i wzbogacający ten schemat) Autor podkreśla raz jeszcze konieczność wyjścia poza schemat analiz wątków topicznych, elementów obecnych w różnych tradycjach i zwrócenia się ku historycznemu kontekstowi powstania dzieła. Wskazuje ostatecznie na znaczenie pięknej formy, w jaką ubierali opowieści o przeszłości obaj kronikarze. I dochodzi do wniosku, że to — piękna forma — właśnie było zasadniczym zadaniem kronikarza (s. 247).

¹³ Zob. *ibidem*, s. 340–349, gdzie odwołania do szczegółowych analiz i literatury.

¹⁴ O pracach koncentrujących się na problematyce kryzysu władzy i jej związkach z narracją Anonima wzmiankowałem wyżej, tu dodajmy w kwestii aktualizacji treści kroniki w relacji do sytuacji politycznej Krzywoustego pracę R. Michałowskiego, *Ideologia monarchiczna*, s. 185–204.

Nie zawsze wdzięcznym zadaniem recenzenta jest wskazanie czytelnikowi 1) czy analizowana praca wnosi nowe ustalenia tak pod względem faktów, jak i metody dochodzenia do nich; 2) czy owe ustalenia w kształcie i kontekście wskazanym przez autora recenzowanej pracy są logicznie uzasadnione; 3) czy sposób prezentacji w recenzowanej pracy celów, etapów dochodzenia do nich oraz wniosków podawanych przez autora jest czytelny i logicznie uzasadniony. Przywołuję te podstawowe elementy recenzji, żeby uzasadnić, dlaczego uważam recenzowaną pracę za ważną, ale równocześnie rozczarowującą.

Rozejście się dróg poszczególnych dziedzin humanistyki stało się faktem już od kilku dziesięcioleci. Co gorsza, wbrew wszelkim deklaracjom o interdyscyplinarności badań, badacze parający się swoimi dziedzinami nie poświęcają wiele czasu na czytanie prac kolegów eksplorujących inne pola. Stąd tak cenne są prace, których autorzy wychodząc od problemu żywego w jednej dziedzinie, kierują się ku odbiorcom działającym w innej. Dopuszczalne wówczas są uproszczenia wywodu, powtarzanie twierdzeń z dawna obecnych w jednej z dziedzin, ale w innej nieprzyswojonych. Taka popularyzacja zasługuje ze wszelkich miar na uznanie i w tym zakresie praca E. Skibińskiego może odegrać istotną rolę. Przekazuje ona bowiem rudymenty warsztatu literaturoznawcy historykom, podstawy zaś źródłoznawstwa w odniesieniu do kroniki Anonima — historykom literatury i literaturoznawcom. I za tę pionierską działalność recenzent jest Autorowi wdzięczny. Mam też nadzieję, że recenzowana książka stanie się zarzewiem żywej wymiany myśli między badaczami obu dyscyplin.

Jeśli jednak chcielibyśmy rozpatrywać pracę jako rozprawę *stricto* z zakresu historii, to sytuacja staje się bardziej skomplikowana. Wyżej, poprzez odniesienia do wydanej wcześniej literatury przedmiotu starałem się wskazać, które z wątków pracy Autora uważam za powtórzenie dorobku historiografii. Nie poważę się odpowiedzieć na pytanie, dlaczego znamienity — i nie jest to ironia! — badacz zdecydował się tak wiele ustaleń odkryć raz jeszcze. Zwłaszcza, że znał — w co nie wątpię — dorobek badaczy podejmujących dyskusję z tymi samymi hipotezami. Nie wiem także, dlaczego autorytatywnie rozstrzygał o słuszności pewnej drogi w namyśle nad tekstem Anonima z wyłączeniem innej, nie przeprowadzając dyskusji z dorobkiem poprzedników. Nie znajduję uzasadnienia dla tych wyborów Autora. I mimo szczerego uznania dla wielu jego pomysłów, uważam, że w tym zakresie jest to zła praca. Pominięcie kilku prac — to jedno, ale pominięcie znaczącej części dyskusji nad genezą i pragmatyką dzieła w rozprawie, która ma być próbą rozstrzygnięcia ważnego problemu źródłoznawczego — to drugie. Nie chciałbym jednak wnikać głębiej w ten aspekt recenzowanej pracy. Czytelnikowi zostawiam ocenę, w jakim stopniu decyzja Autora zaważyła na wartości książki. Tu chciałbym jedynie zwrócić uwagę na ten element opracowania, który wnosić może nowe treści do refleksji nad polskim średniowieczem.

W mojej ocenie dla historyka najważniejszym elementem rozprawy nie jest przedstawiana przez E. Skibińskiego „narracyjna koncepcja” kroniki Anonima. Nie przekonał mnie, że jest to koncepcja oryginalna i odpowiadająca strukturze treści źródła. Istotniejsza jest próba uchwycenia „oratury”, względnie zespołu

treści obecnych w tej „oraturze”, w opowieściach przekazywanych ustnie na długo przed lub współcześnie ze spisaniem Anonima wersji historii. Autor podjął taką próbę już wcześniej¹⁵, tu jednak mamy do czynienia z niewątpliwie pełniejszą i bardziej dojrzałą realizacją tego zamierzenia. Podejmując w tym zakresie polemikę, należałoby właściwie rozpatrzyć każdy fragment analizowanej pracy. Luźna struktura — do czego wrócę w zakończeniu — sprawia bowiem, że czytelnik ma do czynienia z zestawem odrębnych studiów. Nie chcąc nużyć czytelników, poprzestanę na analizie jednego fragmentu, podkreślając ogólne cechy wywodu Autora, obecne także w innych częściach pracy. Jako przedmiot polemiki wybrałem niewielki ustęp poświęcony upadkowi władzy Piastów po śmierci Mieszka II.

E. Skibiński sugeruje obecność w tradycji żywej wśród bliżej nieokreślonej grupy mieszkańców kraju Piastów różnych przyczyn załamania piastowskich rządów po zgonie Mieszka II. Najważniejszymi były walki między krewnymi Chrobrego o władzę. Ta wersja upadku monarchii była jednak — zdaniem Autora — niekorzystna dla Krzywoustego w okresie jego walki o jedynowładztwo ze Zbigniewem. Dlatego została zastąpiona — ale gdzie? w tradycji ustnej? przez kogo? — przez opowieść o bigamii Mieszka II jako przyczynie głównej załamania autorytetu monarchii. Ponieważ jednak i ta była wstydliva dla dynastii, została pominięta przez Anonima. Pozostała narracja o kastracji monarchy, pomimo jej związku z tradycją pogańską (s. 91, 94–96). Jeśli sięgniemy po samą kronikę Anonima, to otrzymujemy dość klarowny przekaz odautor-ski: rządy Mieszka II nie oznaczały załamania władzy Piastów. Król był władcą gorszym od Chrobrego, owszem, został najpewniej — bo przecież kronikarz zastrzegł, że jedynie „tak mówią” — wykastrowany przez wrogów. Ale był też znamenitym rycerzem. A i państwo miało się dobrze, o czym świadczy fakt, że po jego śmierci władztwem godnie rządziła wdowa¹⁶. Dopiero wówczas nastąpił najpierw bunt przeciw wdowie, a później, gdy jej syn osiągnął pełnoletniość — ale nie wcześniej! — przeciw niemu jako potencjalnemu mścicielowi krzywd matki. Anonim nie ukazał nam kryzysu władzy zrodzonego z oceny rządów Mieszka II. Złe czasy dla całej ojczyzny nastąpiły jako wynik decyzji buntowników odsuwających od władzy prawowitą dynastię. Jeśli już szukać paralel sytuacyjnych w kronice, można by dla tego fragmentu wskazać na los Mieszka Bolesławowica. Tak jak Kazimierz miał zostać wygnany przez obawiających się jego zemsty prześladowców matki, tak Mieszko miał zostać zabity przez tych, którzy obawiali się jego zemsty — ale to już domysł — za krzywdę wyrządzoną ojcu. Niczego więcej bezpośrednio w kronice nie znajdziemy. Dlaczego zatem inaczej rzecz widzi Autor?

¹⁵ E. Skibiński, *Elementy historii oralnej w kronikach Galla Anonima i Wincentego Kadłubka*, „Res Historica” 3, 1998, s. 63–72.

¹⁶ *Anonima* tzw. *Galla Kronika* czyli *Dzieje książąt i władców polskich / Galli Anonymi Cronicae et gesta ducum sive principum Poloniae*, wyd. K. Maleczyński, Kraków 1952, MPH s.n., t. 2, I, 17–18, s. 40–41.

Swój wywód rozpoczyna od założenia, „że elity polityczne w czasach pisania przez Galla kroniki zdawały sobie sprawę z załamania się państwa Piastów po śmierci Chrobrego” (s. 85). Skąd to założenie? Czym je Autor popiera? Kto wchodził w skład owych elit: moiżni świeccy czy wyłącznie duchowni czerpiący swą wiedzę z roczników? Idźmy jednak dalej: „podejmowane próby wyjaśnienia kryzysu wyrażały się w koncepcji dziejów tego okresu — w jego narratywizacji” (s. 85). Co do tego trudno mieć zastrzeżenia: każde wyjaśnienie przeszłości staje się wszak opowieścią o niej. Ale kolejne zdanie zastanawia: „tekst kroniki uznaję za częściowy zapis rozmaitych prób narratywizacji omawianej problematyki. Uznaję, że te koncepcje wpłynęły na prezentację dziejów tego okresu u Galla” (s. 85). Jak jednak uzasadnić, że Anonim stworzył swoją wizję w oparciu o „rozmaite próby narratywizacji przeszłości”, a nie jedną taką próbę? E. Skibiński wskazuje, że Anonim nie pisze o upadku władzy Mieszka II, lecz o buncie za czasów jego syna. Ale ponieważ „kryzys władzy rozumiano wówczas personalnie, zatem przyczyn dopatrywano się w prywatnym życiu władcy” (s. 91). A skoro nie może chodzić o Kazimierza, przyczyną buntu i załamania władzy musiało być życie Mieszka II. Jak wskazaliśmy wyżej, Anonim sugerował jednak wyraźnie, że personalnie to osoba Kazimierza była przyczyną buntu. Jego życie prywatne w tym sensie, że buntownicy mieli pewność, iż będzie chciał pomścić wygnaną matkę. Tymczasem Skibiński, posiłkując się kroniką fundacyjną opactwa w Brauweiler i narracją mistrza Wincentego o śmierci matki Kazimierza w połogu i zastąpieniu jej przez macochę, pisze, że kronikarz poza wersją o kastracji Mieszka podał też tę „o zdradzie małżonki” (s. 91). Precyzyjnie jednak rzecz ujmując, o niecnym zwyczajach małżeńskich Mieszka II informuje tylko generalnie mu nieprzychylna wersja benedyktynów z Brauweiler. Nie zna jej ani Anonim, ani Wincenty. Ten ostatni podaje jedynie opowieść o macosze Kazimierza. Wątek powtórnego zamążpójścia dobrego a naiwnego ojca i macochy źle traktującej sierotę jest popularnym elementem wszelkiej maści podań. Nie dowodzi to wcale, że tradycja przechowała do czasów Wincentego jakiś odgłos kłopotów Kazimierza w dzieciństwie w stosunkach z zastępczą matką (s. 93).

Dalej Autor buduje koncepcję — w moim mniemaniu — kompletnie oderwaną od podstawy źródłowej: Mieszko II bierze sobie drugą żonę za życia Rychezy, tak jak Chrobry niewolił Peredesławę dla ugruntowania władzy nad Kijowem. Rycheza nie mogła znieść tej sytuacji i uciekła z kraju. Ponadto z bigamią Mieszka II wiąże Autor klątwę rzuconą — wedle Anonima w bliżej nieokreślonym momencie — na kraj przez Gaudentego (s. 94–95). Autor wydaje się przy tym sądzić, że ta wizja (wieloleństwo i klątwa z tym związana) jest wizją zdarzeń — faktów historycznych, które dopiero później stały się przedmiotem narracji wyjaśniającej dzieje Piastów (kronika z Brauweiler, kronika mistrza Wincentego). Tymczasem chcąc ściśle trzymać się faktów, wypadnie stwierdzić, że faktycznie mnisi z Brauweiler jakiś czas po śmierci Mieszka oskarżali go o cudzołość (ale nie bigamię!)¹⁷. A jednocześnie współcześnie temu królowi Ma-

¹⁷ *Fundatio monasterii Brunwilarensis*, wyd. H. Pabst, w: idem, *Die Brauweiler Ge-*

tylda lotaryńska sławiła go jako władcę arcychrześcijańskiego¹⁸. Ocena praktyk obyczajowych Mieszka II w drugiej ćwierci XI w. była więc bardzo skomplikowana i daleka od jednoznaczności. A już z pewnością brak jest śladów wspomnień o bigamii władcy w obu polskich kronikach (Anonima i Wincentego).

Trudno uznać, że dla Bolesława III „do przyjęcia” była wersja dziejów, w której władza Mieszka II uległaby zachwianiu skutkiem powikłań w jego związkach małżeńskich (s. 95). Może była, może nie, niełatwo o tym dywagować, jeśli nie wiemy, czy za czasów Bolesława III w ogóle znano taką wersję historii Piastów. Z jednej strony, skoro już prezentujemy hipotezy i zastanawiamy się nad korzyścią władcy, to czy rzeczywiście zastanawianie się nad prawomocnością małżeństw dynastycznych byłoby korzystne dla księcia, który sam miał problemy z uzyskaniem powszechnej zgody duchowieństwa na swoje własne małżeństwo? Z drugiej zaś strony, na czym opiera się pewność Autora, że w Polsce Bolesława III zdawano sobie sprawę z istnienia walk o władzę między Piastami po śmierci Bolesława Chrobrego? Bo to właśnie chęć „przykrycia” niewygodnej dla Krzywoustego wiedzy w okresie sporu ze Zbigniewem miałyby być przyczyną książęcej akceptacji opowieści o bigamii Mieszka II. W tym ujęciu jedna hipotetyczna sytuacja tłumaczyłaby istnienie innej hipotetycznej sytuacji. Obie nie mają żadnego oparcia źródłowego, obie są częściami — jeśli dobrze rozumiem zamysł Autora — „oratury”. Autor pisze dalej, że „odnajdujemy też ślady innej wersji” (s. 95) opowieści o przyczynach kryzysu po śmierci Mieszka II: kastracja tego ostatniego pozbawiająca go prawa do rządów i trwała nieobecność władcy — tj. Kazimierza — w kraju. Obie sytuacje miałyby być zawinione przez Mieszka II. A przecież Anonim winą za kastrację obwinia sprawców tego czynu, nienawidzących Chrobrego i mszczących się na synu za działalność ojca. Wina za nieobecność władcy — wygnanie Kazimierza — spada na buntowników, a nie na zmarłego ojca. O winie Mieszka II nie ma w kronice Anonima ani słowa. Widoczne w kronice przerzucenie odpowiedzialności za nieszczęścia kraju na obcych i buntowników przeciw prawowitej władzy wydaje się lepiej wpisywać w ideologię władzy Piastów w czasach Bolesława III.

Jeśli w powyższym wywodzie szukać sposobów dowodzenia przez Autora swoich racji, to wskazać można na 1) wychodzenie od założeń wstępnych opartych nie na źródłach, lecz na przekonaniach Autora; 2) kompilowanie przekazów odległych chronologicznie i kulturowo w celu uzyskania obrazu odpowiadającego koncepcjom Autora; 3) tworzenie w oparciu o te skompilowane przez E. Skibińskiego przekazy wielu lokalnych wersji przeszłości hipotetycznie żywych w — ustnej? — tradycji mieszkańców kraju Piastów. Wywód oparty na pewnikach przyjętych przez Autora nie zawsze jest jasny w zakresie kategorii omawianych bytów: faktów historycznych, obrazu kronikarskiego, tradycji ustnych. Jego akceptację

schichtsquellen, „Archiv der Gesellschaft für ältere deutsche Geschichtskunde” 12, 1874, s. 177; *Brunwilarensis monasterii fundatorum actus*, wyd. G. Waitz, MGH SS, t. 14, Hannoverae 1883, s. 137.

¹⁸ *Episto'la Mathildis Suevae*, w: *Kodeks Matyldy. Księga obrzędów z kartami dedykacyjnymi*, red. B. Kürbis i in., Kraków 2000, Monumenta Sacra Polonorum 1, s. 139.

w sposób zasadniczy utrudnia swobodne przechodzenie przez E. Skibińskiego pomiędzy różnymi przekazami, które mają obrazować stan wiedzy bliżej nieokreślonych grup społecznych, uznawanie przez niego stałości wiedzy o przeszłości w zakresie faktów u bliżej nieokreślonych elit, wreszcie argumentowanie wychodzące od hipotez luźno związanych z treścią źródeł i zmierzające do hipotez — które przedstawia się jednak jako pewniki.

Trudno o jednoznaczną ocenę książki E. Skibińskiego także dlatego, że w moim przekonaniu jest to raczej zbiór szkiców niż precyzyjnie zaplanowana dla rozstrzygnięcia pewnego problemu monografia. W dodatku to, co w największej mierze stanowi oryginalną część, najciekawszy pomysł i wartość tej pracy — poszukiwanie treści przekazów ustnych — choć jest sednem całości rozważań, zostało z nieznanых przyczyn przysłonięte celem podanym w tytule pracy. Celem, którego nie udało się przekonująco zrealizować. Być może na przeszkodzie stanął zwiężły styl wypowiedzi Autora, który nader często skracał dowód, podając tylko jego wynik bez uzasadnienia. Wraz z niechęcią do podjęcia całościowego dialogu z dyskursem poświęconym kronice Anonima stwarza to wrażenie, że jest to bardziej wstęp, zarys tematu, niż synteza.

Przy wszystkich wątpliwościach chciałbym wyraźnie podkreślić cenny wkład Edwarda Skibińskiego w polski dyskurs mediewistyczny: nacisk na wzajemne korzystanie z dorobku historii i literaturoznawstwa oraz dążenie do zaznaczenia, że kultura Piastów wyrastała z przekazu ustnego. O którym jednak wciąż wiemy tak niewiele.

From Research on the Lost World of the Tale about the Past of Poland. Remarks on the Margin of Edward Skibiński's *Przemiany władzy. Narracyjna koncepcja Anonima tzw. Galla i jej podstawy*

Edward Skibiński aimed at “examining the narration technique and forms in *Kronika* by an Anonymous, the so-called Gallus”. At the same time, he indicated: “This does not entail studying the technique applied by Gallus himself since he did not make up the stories he recorded”. Those stories were to be components of that, which the author described as “oratura”, i.e. a set of oral narrations alive among the subjects of the Piast dynasty and creating “oral culture”. Ultimately, the intention of E. Skibiński's work was to examine techniques and forms of narration in the work by the Anonymous and to present the narratives from the chronicle as elements of the “discourse of power”. The author wished to attain this goal *via* an analysis of the way in which breakthrough events in the history of Poland are described in the source in question as well as capturing wider conceptions affecting the meaning of described events.

Przemiany władzy may fulfil an essential function as a bridge between studies on literature and historical research. The book offers the basics of the literary studies workshop to historians of the Middle Ages, and the foundations of studies on sources to the historian of literature. At the same time, for the historian the most significant element is not E. Skibiński's “narrative conception” of the chronicle. On the one hand, he indicates — similarly to other researchers before

him — the presence in the chronicle of recurring elements and narration schemes discovered in the heritage of numerous ethnoses. On the other hand, he is of the opinion that narratives from the work by the Anonymous were supposed to be moulded in such a manner as to explain the reasons, course and solution of crises of power in the land ruled by the Piasts — an approach that impoverishes the meanings of the chronicle.

A more important element of Skibiński's studies is an attempt at capturing contents present in "oratura", in stories orally transmitted long before or at the time of writing the chronicle. The originality of the titular book consists in this particular striving towards an accentuation that the culture of the Piasts stemmed from oral transmission.

Translated by Aleksandra Rodzińska-Chojnowska